

Sygnatura akt V GC 591/20

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

K., dnia 16 lutego 2022 r.

Sąd Rejonowy w Koninie V Wydział Gospodarczy w następującym składzie:

Przewodniczący: sędzia Grzegorz Turlakiewicz

Protokolant: st. sekr. sąd. Anna Dostatnia

po rozpoznaniu w dniu 2 lutego 2022 r. w Koninie

na rozprawie

sprawy z powództwa A. Z.

przeciwko J. W.

o zapłatę

1. oddała powództwo;
2. zasądza od powódki A. Z. na rzecz pozwanego J. W. kwotę 3 617 zł (trzy tysiące sześćset siedemnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sędzia Grzegorz Turlakiewicz

Sygn. akt: V GC 591/20

Uzasadnienie wyroku Sądu Rejonowego w Koninie z dnia 16 lutego 2022 r.

Powódka A. Z. w dniu 17 stycznia 2019 r. wniosła pozew o zasądzenie od pozwanego J. W. kwoty 12 300 zł wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty oraz kosztów procesu.

W uzasadnieniu powódka wskazała, że zawarła z pozwanym umowę sprzedaży, na podstawie której nabyła od pozwanego silnik marki M. za cenę 12 300 zł brutto. Następnie 1 sierpnia 2018 r. pozwany wystawił fakturę VAT nr (...), którą powódka zapłaciła. Pozwany dostarczył powódce silnik. W czasie eksploatacji silnika ujawniły się jego istotne wady fizyczne. Nieodpowiedni kształt mocowań uniemożliwił prawidłowe umocowanie silnika, a w konsekwencji poprawne współdziałanie z pozostałymi podzespołami pojazdu powódki. Pracownicy powódki – w szczególności R. Z. zgłaszali pozwanemu na bieżąco wszelkie reklamacje dotyczące silnika. R. Z. poinformował, że wady silnika uniemożliwiają jego prawidłową eksploatację. Następnie pękł blok silnika, czyniąc go całkowicie niemożliwym w eksploatacji. Pozwany oświadczył R. Z., że silnik wadliwy zostanie wymieniony na inny wolny od wad, dlatego R. Z. zlecił jego transport do siedziby pozwanego. Kiedy silnik został dostarczony, pozwany oświadczył, że nie wykona obowiązku dostarczenia silnika wolnego od wad i odmówił przyjęcia wadliwego silnika. Powódka pismem z dnia 15 stycznia 2019 r. złożyła oświadczenie o odstąpieniu od umowy i wezwała pozwanego do zapłaty.

Nakazem zapłaty wydanym w postępowaniu upominawczym orzeczono zgodnie z żądaniem powoda.

W sprzeciwie od ww. nakazu pozwany wniósł o oddalenie powództwa. Zaprzeczył, aby silnik posiadał wady, które uzasadniałyby odstąpienie od umowy. Zaprzeczył, aby był informowany o wadach silnika. Zaprzeczył, aby dostarczał silnik powódce, gdyż praktyką jest, że kontrahent sam odbiera silnik. Wyjaśnił, że udzielił trzydziestodniowej

gwarancji rozruchowej. Silnik był zakupiony 1 sierpnia 2018 r., natomiast wezwanie do wydania przedmiotu wolnego od wad skierowane zostało dopiero 9 listopada 2019 r., a więc po upływie terminu gwarancji. Zarzucił, że oświadczenie o odstąpieniu od umowy zostało złożone przez pełnomocnika, który nie miał legitymacji do złożenia takiego oświadczenia. Zwrócił przy tym uwagę, że w oświadczeniu o odstąpieniu nie wskazano, jakie konkretnie wady posiadał silnik. Podniósł, że uszkodzenie silnik spowodowane było jego wadliwą eksploatacją. Podał, że przedmiotem sprzedaży był silnik bez osprzętu, więc ryzykiem kupującego był montaż części pochodzących z innego pojazdu.

W odpowiedzi na sprzeciw powódka wskazała, że początkowo silnik był sprawny – bez jakiegokolwiek ingerencji powódki w jego strukturę. Istotna, ukryta wada silnika stała się jasna w momencie, gdy blok silnik pękł uszkadzając wiele pozostałych podzespołów współstanowiących silnik jako jedną rzecz. Wada silnika nie wynikała zatem z błędnego użytkowania przez powódkę, lecz z nadmiernej eksploatacji i uprzedniego uszkodzenia, o którym pozwany nie informował powódki. Powódka wskazała, że obowiązek wykazania braku wadliwości rzeczy ciąży na pozwanym, który odpowiada za wady na zasadzie ryzyka. Wyjaśniła również, że silnik do ciągnika jest urządzeniem na tyle skomplikowanym, że natychmiastowe wykrycie wady jest niemożliwe. Powódka niezwłocznie po wykryciu wady złożyła pisemne żądanie wymiany rzeczy na wolną od wad. Wskazała, że przedmiot umowy sprzedaży zawartej z pozwanym nie miał właściwości oznaczonych w umowie i nie nadawał się do celu, o którym pozwany zapewnił powódkę. Oświadczyła, że niezrozumiałym jest założenie pozwanego, że powódka zamontowała własne części w silniku zakupionym od pozwanego, które to stwierdzenie jest nieuprawdopodobnione materiałem dowodowym.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Pracownik powódki znalazł na portalu internetowym wystawioną przez pozwanego ofertę sprzedaży silnika marki M.. Pracownik pozwanego A. L. w rozmowach z pracownikami powódki informował, że silnik jest nadpalony, ponieważ pochodzi z pojazdu, w którym zapaliła się naczepa, w związku z czym niektóre elementy mogą być nadpalone. R. Z. poinformował pozwanego, że dysponują elementami z poprzedniego silnika, które będą mogli wymienić.

(dowód: zeznania R. Z. złożone na posiedzeniu z dnia 14 grudnia 2020 r. czas: 00:08:30 do 00:08:40, 00:08:53 do 00:09:18, 00:16:50 do 00:17:25 k. 42-43, zeznania świadka A. L. złożone na rozprawie z dnia 16 kwietnia 2021 r. czas 00:06:59 do 00:08:39 oraz 00:11:45 do 00:15:39 k. 192, zeznania świadka S. K. złożone na rozprawie z dnia 16 kwietnia 2021 r. od 00:53:00 do 00:53:30 k. 193, przesłuchanie pozwanego złożone na rozprawie z dnia 4 czerwca 2021 r. czas od 00:12:30 do 00:14:00 k. 207)

Powódka zawarła z pozwanym umowę sprzedaży silnika marki M., na podstawie której nabyła od pozwanego silnik marki M. za cenę 12 300 zł brutto.

(bezsporne)

Silnik był sprawdzany przez pozwanego, czy nie ma w nim zatarcia. Sprawdzenie to polegało na obracaniu silnika kluczem ręcznym.

(dowód: przesłuchanie pozwanego złożone na rozprawie z dnia 4 czerwca 2021 r. czas od 00:14:00 do 00:15:15 k. 207, zeznania świadka A. L. złożone na rozprawie z dnia 16 kwietnia 2021 r. czas 00:24:00 do 00:24:50 k. 192)

Z tytułu sprzedaży silnika M. powód wystawił 1 sierpnia 2018 r. fakturę VAT (...), w której treści wskazano „gwarancja rozruchowa na okres 30 dni od daty zakupu”.

(dowód: faktura VAT k. 14)

Silnik został odebrany z przedsiębiorstwa pozwanego przez A. O., który świadczył na rzecz powódki usługi kierowcy.

(dowód: zeznania R. Z. złożone na posiedzeniu z dnia 14 grudnia 2020 r. czas: 00:08:40 do 00:08:49 k. 42-43, zeznania A. O. złożone na rozprawie z dnia 16 kwietnia 2021 r. czas 00:35:50 do 00:38:53 k. 193)

Pracownicy powódki wymienili w silniku nadpalone elementy. Wymianę tych elementów należało wykonać przed zamontowaniem silnika, ponieważ po jego montażu byłby do nich utrudniony dostęp. Ponadto należało sprawdzić styk kostek prądu.

(dowód: zeznania świadka S. K. złożone na rozprawie z dnia 16 kwietnia 2021 r. czas od 00:51:14 do 00:54:40 k. 193)

Po zamontowaniu silnika do pojazdu M. i jego uruchomieniu po 5-6 minutach silnik uległ uszkodzeniu – wyleciała w bloku silnika dziura z korbowodem. Silnik montował pracownik powódki S. K. wraz z drugim pracownikiem powódki. Przed uruchomieniem silnika pracownicy powódki zalali silnik olejem, natomiast nie zalali filtra oleju.

(dowód: zeznania R. Z. złożone na posiedzeniu z dnia 14 grudnia 2020 r. czas: 00:08:49 do 00:08:53, 00:13:20 do 00:13:40, 00:14:30 do 00:14:38 k. 42-43, zeznania świadka S. K. złożone na rozprawie z dnia 16 kwietnia 2021 r. czas od 00:54:40 do 00:57:00 k. 193 oraz zeznania świadka S. K. złożone na rozprawie z dnia 2 lutego 2022 r. czas od 02:05:01 do 02:06:50 k. 418)

S. K. poinformował R. Z. o uszkodzeniu silnika.

(dowód: zeznania R. Z. złożone na posiedzeniu z dnia 14 grudnia 2020 r. czas: 00:09:16 do 00:09:28 k. 42-43, zeznania świadka S. K. złożone na rozprawie z dnia 16 kwietnia 2021 r. czas od 00:59:00 do 01:00:00 k. 193)

R. Z. zadzwonił do A. L. i poinformował go o uszkodzeniu silnika.

(dowód: zeznania świadka A. L. złożone na rozprawie z dnia 16 kwietnia 2021 r. czas 00:18:00 do 00:19:30, od 00:24:40 do 00:26:30 k. 192 zeznania świadka R. Z. złożone na posiedzeniu z dnia 14 grudnia 2020 r. czas od 00:09:00 do 00:10:00 oraz k. 42-43)

W listopadzie 2018 r. A. O. na polecenie R. Z. odwiózł silnik do siedziby pozwanego. Po przywiezieniu silnika obecny na miejscu pracownik pozwanego A. L. zadzwonił do pozwanego, który nie wyraził zgody na przyjęcie silnika. W konsekwencji A. O. odjechał, zabierając silnik do powódki.

(dowód: zeznania świadka R. Z. złożone na posiedzeniu z dnia 14 grudnia 2020 r. czas od 00:10:10 do 00:10:20, 00:14:39 do 00:15:00 k. 42-43, zeznania świadka A. L. złożone na rozprawie z dnia 16 kwietnia 2021 r. czas 00:19:30 do 00:21:23 oraz 00:11:45 do 00:15:39 k. 192, zeznania świadka A. O. złożone na rozprawie z dnia 16 kwietnia 2021 r. czas 00:39:18 do 00:42:30 193, zeznania świadka S. K. złożone na rozprawie z dnia 16 kwietnia 2021 r. czas od 01:00:40 do 01:01:50, 01:06:00 do 01:06:40 k. 193)

Pismem datowanym na 9 listopada 2018 r. działający w imieniu powódki radca prawny P. Ł. wezwał pozwanego w terminie 3 dni liczonych od dnia doręczenia pisma, do wymiany wadliwego silnika M. na przedmiot wolny od wad bądź zwrotu wartości ceny – tj. kwoty 12 300 zł. W treści pisma wskazał, że w dniu jego sporządzenia przedmiot umowy został wysłany do siedziby pozwanego celem wymiany wadliwego przedmiotu na wolny od wad. Pismo to zostało wysłane 9 listopada 2018 r.

(dowód: pismo z 9 listopada 2018 r. wraz z potwierdzeniem nadania k. 12-13)

W odpowiedzi na powyższe pismo pismem datowanym na dzień 21 listopada 2018 r. działający w imieniu pozwanego adwokat M. M. oświadczył, że kwestionuje reklamację i jej podstawy oraz odmawia wymiany rzeczy na wolną od wad.

(dowód: pismo z 21 listopada 2018 r. k. 11))

Pismem datowanym na dzień 15 stycznia 2019 r. działający w imieniu powódki radca prawny P. Ł. oświadczył, że odstępuje od umowy sprzedaży silnika M. i wzywa do zapłaty kwoty 12 300 zł w terminie 3 dni od dnia otrzymania pisma. Pismo to zostało wysłane 15 stycznia 2019 r.

(dowód: pismo z 15 stycznia 2019 r. wraz z potwierdzeniem nadania k. 15)

Przyczyną uszkodzenia silnika było nieprawidłowe postępowania pracowników powódki, którzy przed uruchomieniem silnika zalali olejem jedynie silnik, natomiast nie zalali filtra oleju, co doprowadziło do zatarcia się panewki ze względu na brak smarowania i pęknięcia korbowodu wskutek jego mechanicznego przeciążenia. W przypadku takiego silnika, jak nabyty przez powódkę od pozwanego, przed jego uruchomieniem obowiązkowe jest zalanie dodatkowo filtra silnika.

(dowód: opinia biegłego M. K. k. 305-323, ustne wyjaśnienia opinii biegłego M. K. złożone na rozprawie z dnia 2 lutego 2021 r. czas od 00:38:37 do 01:48:35 k. 416)

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie zebranych w sprawie dokumentów. Sąd dokonując ich oceny w ramach swobodnej oceny dowodów, uznał je za wiarygodne i przydatne dla ustalenia stanu faktycznego. Godzi się bowiem zauważyć, że strony nie kwestionowały treści tych dokumentów.

W ocenie Sądu wiarygodne były zeznania świadków A. O. oraz S. K., którzy zeznawali spontanicznie i logicznie, a ich zeznania wzajemnie się potwierdzały.

O szczerości zeznań świadka S. K. świadczył fakt, że przesłuchiwany na rozprawie 2 lutego 2021 r. wprost przyznał, że przedłożone przez pełnomocnika powódki „oświadczenie świadka wizji lokalnej” (k. 385), które świadek własnoręcznie podpisał, sporządzone zostało przez kancelarię i świadek otrzymał je gotowe do podpisu. Przyznał również wbrew treści tego oświadczenia, że nie widział, aby biegły na miejsce wizji przyjechał z pozwanym tym samym samochodem. Sąd odmówił wiarygodności świadkowi S. K. jedynie w zakresie, w którym świadek zeznał, że do uruchomienia nabytego od pozwanego silnika w terminie 30 dni od jego zakupu (czas od 01:07:00 do 01:07:30 rozprawy z dnia 16 kwietnia 2021 r.). W dalszej części zeznań świadek wskazał bowiem, że uruchomienie miało miejsce w maju, a gdy pełnomocnik pozwanego zwrócił uwagę, że silnik został nabyty w sierpniu, to świadek wyjaśnił, że nie interesował się on datami (czas od 01:11:00 do 01:12:30 rozprawy z dnia 16 kwietnia 2021 r.). W takiej sytuacji jego oświadczenie, że do uruchomienia silnika doszło w terminie 30 dni od jego nabycia stanowiło wyłącznie spekulację świadka – tym bardziej, że jak wynikało z jego zeznań nie uczestniczył w zakupach realizowanych u powódki.

W kontekście oceny zeznań S. K. wyjaśnienia wymaga, że mocą dowodową Sąd obdarzył zeznania świadka S. K. jedynie w zakresie faktów, o których świadek zeznawał, a nie w zakresie przedstawianych przez świadka ocen dotyczących prawidłowego sposobu, w jaki należało przygotować silnik do uruchomienia, czy przyczyn uszkodzenia silnika. Zasadność tych ocen wymagała bowiem wiadomości specjalnych, które posiadał powołany w sprawie biegły sądowy.

Zdaniem Sądu nie zasługiwały na wiarę zeznania świadka R. Z.. Świadek był mężem powódki. Dodatkowo jak wynikało z zeznań A. O. to świadek R. Z. jest postrzegany jako „szef” działalności prowadzonej przez powódkę. Okoliczności te wpływały na treść jego zeznań, które nie były spontaniczne, lecz dostrzegalny w nich był cel, którym było wykazanie zasadności żądań powódki. W tym kontekście zwrócić należy uwagę, że świadek zeznał o zdarzeniach sprzed ponad dwóch lat. Przez tak długi okres czasu w mózgu człowieka zachodzą naturalne procesy zapominania. Tymczasem świadek kategorycznie twierdził, że do uruchomienia silnika miało dojść w ciągu 3 tygodni od jego nabycia (czyli najpóźniej do dnia 22 sierpnia 2018 r.), a po następnych 4 tygodniach miał polecić A. O. zawieszenie silnika do pozwanego (czyli 19 września 2018 r.). Nieprawdopodobne jest, żeby po tak długim czasie świadek dokładnie pamiętał ramy czasowe, w jakich miało dochodzić do kolejnych czynności związanych z silnikiem. Dodatkowo należy zauważyć, że wskazanym przez świadka ramom czasowym przeczyły zeznania A. L., który zeznał, że silnik został przywieziony do pozwanego w listopadzie 2018 r. oraz zeznania A. O., który podał, że zwracał pozwanemu 3-4 miesiące po jego przywiezieniu do powódki (czyli w listopadzie lub grudniu 2018 r.). O tym że silnik był zwracany do pozwanego dopiero w listopadzie 2018 r. świadczy również treść pisma radcy prawnego P. Ł., datowanego na dzień 9 listopada 2018 r., w którym wskazano, że w dniu jego sporządzenia przedmiot umowy został wysłany do siedziby pozwanego celem wymiany wadliwego przedmiotu na wolny od wad (k.12-13). Niewiarygodne były również zeznania świadka R. Z., że po uszkodzeniu silnika przez 4 tygodnie czekał z podjęciem dalszych kroków, ponieważ w rozmowie telefonicznej pozwany zapewnił go, że w ciągu tygodnia wymieni uszkodzony silnik. Po pierwsze pozwany zaprzeczył, aby takie

deklaracje składał pozwanemu. Po drugie sprzeczne z doświadczeniem życiowym wydaje się, żeby pozwany nie widząc uszkodzonego silnika, zadeklarował bezwarunkowo jego wymianę. Po trzecie nieprawdopodobne jest, żeby R. Z. aż 4 tygodnie czekał na spełnienie deklaracji przez pozwanego – zwłaszcza, że jak wynikało z jego zeznań zależało mu na czasie, ponieważ samochód, do którego miał być wmontowany silnik, służył do prowadzenia działalności gospodarczej. Po czwarte zeznaniom R. Z. przeczyły zeznania świadka S. K., który zeznał, że po uszkodzeniu silnika w ciągu jednego lub dwóch dni silnik został odwieziony do pozwanego. Nawet jeśli S. K. skrócił rzeczywisty czas, jaki minął od uszkodzenia silnika do jego zabrania (wszakże jak wskazano powyżej świadek S. K. nie przywiązywał wagi do dat), to nieprawdopodobne jest, żeby okres ten skrócił dwudziestokrotnie. O tym, że zeznania świadka R. Z. nie stanowiły obiektywnej relacji faktów, świadczy również to, że starał się on w jak najgorszym świetle przedstawić pozwanego, co ilustrują jego zeznania dotyczące zwrotu silnika do pozwanego, w których wskazał, że gdy A. O. dostarczył uszkodzony silnik do pozwanego, to pozwany w wulgarny sposób polecił mu zabrać ten silnik. Tymczasem zarówno z zeznań świadka A. L., który był pracownikiem pozwanego, jak również z zeznań świadka A. O. – kierowcy powódki, wynikało, że pozwanego nie było na miejscu, gdy dostarczono silnik, a A. L. kontaktował się z nim telefonicznie. Z tych też przyczyn Sąd uznał za wiarygodne zeznania świadka R. Z. jedynie w zakresie okoliczności, które były bezsporne.

W ocenie Sądu nie był wiarygodny świadek A. L.. Jak wynikało z zeznań pozwanego świadek A. L. to jest „oddany pracownik” (czas 00:12:30 do 00:12:40 rozprawa z 4 czerwca 2021 r.) i fakt ten wpływał na jego bezstronność. Jego zeznania dotyczące telefonicznych rozmów, które odbył z pracownikami powódki po sprzedaży silnika były nielogiczne i niekonsekwentne. Odpowiadając na pytania przewodniczącego dotyczące tej rozmowy telefonicznej wskazał, że po miesiącu, półtora miesiąca lub dwóch miesiącach zadzwonił, ktoś z firmy powódki, że szuka kolejnego silnika (czas 00:18:00 do 00:19:00). Identyfikując czas tej rozmowy, świadek spontanicznie wskazał, że sprawdzał, kiedy był brany silnik, bo wystawiał gwarancję rozruchową. Pytany natomiast przez pełnomocnika pozwanego o tę samą rozmowę, świadek wskazał, że nie wiedział, iż rozmawiał z pracownikami powódki, bo inna osoba dzwoniła a jeszcze inna osoba odbierała silnik. Kategorycznie oświadczył także, że podczas tej rozmowy nie był poruszany temat uszkodzenia pierwszego silnika. (czas 00:24:50 do 00:26:00). Odpowiedź udzielona na pytanie pełnomocnika pozwanego jest zatem sprzeczna z odpowiedzią udzieloną na pytanie przewodniczącego. Godzi się również zauważyć, że jeśli świadek nie wiedział, że rozmawia z pracownikami powódki, to w jakim celu sprawdzał, kiedy wystawiana była gwarancja rozruchowa. Fakt sprawdzania przez świadka daty gwarancji rozruchowej świadczy również o tym, że wbrew deklaracjom świadka już podczas tej pierwszej rozmowy sygnalizowana musiała być kwestia uszkodzenia zakupionego silnika. Wreszcie zwrócić należy uwagę, że tłumaczenie świadka, że nie wiedział, iż rozmawia z pracownikami powódki, ponieważ inna osoba dzwoniła a inna odbierała silnik jest niewiarygodne, ponieważ w innym fragmencie zeznań (czas 00:21:00 do 00:23:00) świadek podał, że nie jest pewien, czy był przy odbiorze silnika przez powódkę oraz nie wie, czy ta sama osoba, która zwracała silnik, wcześniej go odbierała (00:19:45 do 00:20:30).

Z powyższych względów Sąd analogicznie jak w przypadku zeznań świadka R. Z. uznał zeznania świadka A. L. za wiarygodne jedynie w zakresie faktów, co do których nie było sporu między stronami.

Sąd przeprowadził także dowód z przesłuchania pozwanego na podstawie art. 299 k.p.c. Jednakże dowód ten ma jedynie charakter posiłkowy, który przeprowadza się jeżeli po wyczerpaniu środków dowodowych lub w ich braku pozostały niewyjaśnione fakty istotne dla rozstrzygnięcia sprawy. Ukształtowanie dowodu z przesłuchania strony jako subsydiarnego środka dowodowego wiąże się z faktem, że podmiot, którego bezpośrednio dotyczy wynik postępowania, bywa z reguły zainteresowany konkretnym korzystnym dla siebie rozstrzygnięciem sporu. Powstaje także zwiększone ryzyko świadomego lub nawet nieświadomego zniekształcania lub zatajania faktów. W konsekwencji jak trafnie przyjmuje się w literaturze przedmiotu ograniczenie przyjęte w art. 299 jest konsekwencją założenia nikłej wartości dowodowej wypowiedzi osoby bezpośrednio zainteresowanej wynikiem postępowania (por. T. E. [w:] Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz, t. 1, Część pierwsza. Postępowanie rozpoznawcze, red. T. E., W. 2009, s. 784. Prezentowana w doktrynie hipoteza o ograniczonej wartości dowodowej przesłuchania strony zdaniem Sądu znalazła potwierdzenie w niniejszej sprawie. W tym kontekście należy w pierwszej kolejności zwrócić uwagę na oświadczenie pozwanego że A. L. na bieżąco informował go o wszystkich zdarzeniach, jakie miały miejsce w sprawie sprzedanego powódce silnika (czas 00:12:00 do 00:13:00 rozprawa z 4 czerwca 2021 r.), co w powiązaniu z faktem, że pozwany zeznawał o zdarzeniach sprzed blisko 3 lat, skutkowało zatarciem w pamięci pozwanego, których

faktów był bezpośrednim świadkiem, a o których jedynie słyszał od świadka A. L.. Ilustracją tego jest oświadczenie pozwanego, że był obecny przy zwracaniu silnika przez pracowników powódki, podczas gdy z zeznań świadka A. O. oraz A. L. wynikało, że pozwanego nie było, dlatego A. L. musiał z nim telefonicznie konsultować decyzję. Ponadto pozwany zeznał, że podczas odbioru silnika któryś z pracowników powódki mówił, że „będą rozkręcać u siebie ten silnik”, jednocześnie zastrzegł, że nie był to żaden z przesłuchiwanym wcześniej świadków. Tymczasem jak wynikało z ustalonego stanu faktycznego, silnik zabierał od pozwanego A. O.. W konsekwencji Sąd uznał za wiarygodne przesłuchanie pozwanego tylko co do okoliczności bezspornych.

Sąd przesłuchał wyłącznie pozwanego, ponieważ powódka prawidłowo wezwana na termin rozprawy z 4 czerwca 2021 r. nie stawiała się, a nadto pełnomocnik powódki na tej rozprawie oświadczył, że powódka nie ma istotnych informacji w sprawie

Sąd oparł swoje stanowisko także na opinii biegłego M. K., ponieważ była ona rzetelna, jasna, a jej wnioski logicznie wynikały z jej uzasadnienia. Ponadto w ustnych wyjaśnieniach biegły wyczerpująco odniósł się do zastrzeżeń pełnomocnika pozwanej. Biegły szczegółowo opisał co widoczne jest na zdjęciach znajdujących się w opinii oraz przekonywująco wyjaśnił, dlaczego nie analizował podniesionych w zastrzeżeniach kwestii, co uzasadnione było tym, że biegły był pewien, że przyczyną zatarcia silnika było pęknięcie korbowodu spowodowane brakiem smaru na ostatnim tłoku, co czyniło zbędnym analizowanie innych alternatywnych możliwości uszkodzenia silnika. Zwrócić przy tym należy uwagę, że ocenę biegłego potwierdzały znajdujące się w opinii zdjęcia, na których rzeczywiście widoczny jest brak śladów po filmie olejowym w pękniętej części korbowodu (zdjęcia nr 9 i 10). Jednocześnie ze zdjęć wynikało, że we wcześniejszych sekcjach silnika widoczne są ślady po filmie olejowym, co potwierdzało wnioski biegłego, że silnik zdołał zassać przy obrocie korbowodu i cylindra zalany do niego od góry olej i przenieść go do poszczególnych sekcji, jednakże z uwagi na znaczne rozmiary tego silnika przy zalaniu go wyłącznie od góry – bez dodatkowego zalani filtra oleju - nie był on w stanie rozprowadzić oleju po całym silniku. Jednocześnie biegły wyjaśnił, że praktyką obowiązującą w warsztatach jest, że przy tego rodzaju silnikach dodatkowo zalewa się filtr oleju, natomiast w niniejszej sprawie uruchamiający silnik mechanicy powódki nie zalali filtra oleju, co doprowadziło do uszkodzenia silnika.

Sąd pominął wniosek o uzupełnienie opinii poprzez ponowienie oględzin z uwzględnieniem stanu filtra oleju. Wprawdzie biegły przyznał w wyjaśnieniach, że nie odkręcał filtra oleju, dlatego nie mógł wykluczyć, że doszło do zalania filtra oleju, w którym olej się zablokował. Nie zachodziła jednakże potrzeba weryfikowania tej okoliczności, ponieważ przesłuchiwany świadek S. K., który montował i uruchamiał silnik wprost przyznał, że nie zalewał oleju do filtrów, ponieważ jego zdaniem nie trzeba tego robić (czas od 02:05:01 do 02:06:50 rozprawa z dnia 2 lutego 2022 r.). W ocenie Sądu nie było podstaw, żeby odmówić wiary świadkowi S. K. i na podstawie jego zeznań Sąd ustalił, że pracownicy powódki uruchamiając silnik zalali jedynie silnik, natomiast nie zalali filtra oleju, co dezaktualizowało potrzebę uzupełnienia opinii biegłego. Wyjaśnienia w tym miejscu wymaga, że stosownie do treści art. 11 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 4 lipca 2019 roku o zmianie ustawy - Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. poz. 1469 z późn. zm.) w niniejszej sprawie miarodajne były przepisy kodeksu postępowania cywilnego w brzmieniu sprzed 7 listopada 2019 roku, albowiem przed 7 listopada 2019 roku w sprawie wydany został nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym. W konsekwencji pomijając wniosek o przeprowadzenie uzupełniającej opinii biegłego Sąd nie wskazał podstawy prawnej.

Sąd oddalił również złożony 2 listopada 2021 r. wniosek o wyłączenie biegłego M. K. oraz pominął połączony z tym wnioskiem wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego. Uzasadniając wniosek o wyłączenie biegłego, pełnomocnik powoda wskazał na brak bezstronności biegłego przy sporządzaniu opinii (k. 332), ponieważ w trakcji wizji lokalnej w dniu 14 września 2021 r. pozwany prowadził konwersację z biegłym wskazującą na ich relacje koleżeńskie. Pozwany i biegły mieli zwracać się do siebie po imieniu. Ponadto pozwany wskazywać miał biegłemu, co biegły ma napisać w swojej opinii. Do wniosku tego dołączono oświadczenie świadka wizji lokalnej, podpisane własnoręcznie przez S. K., w którym świadek wskazał, że biegły i pozwany przyjechali tym samym samochodem, zwracali się do siebie po imieniu, ich rozmowy definitywnie przemawiały za istnieniem koleżeńskich stosunków między nimi oraz pozwany głośno komentował czynności biegłego

i sugerował, co powinno znaleźć się w ekspertyzie. Podczas rozprawy z dnia 2 lutego 2022 r. świadek S. K. przyznał, że nie widział, żeby pozwany przyjechał z biegłym tym samym samochodem. Wyjaśnił również, że o koleżeńskich stosunkach między pozwanym a biegłym miało świadczyć wyłącznie zwracanie się przez pozwanego do biegłego zwrotem (...), jednocześnie nie był pewien, czy biegły również zwracał się do pozwanego (...). Zwrócić należy uwagę, że fakt, że pozwany zwracał się do biegłego w formie (...) bynajmniej nie świadczy o koleżeńskich relacjach. Odnosząc się zaś do zgłaszania przez pozwanego swoich uwag, czy nawet prezentowania swojego stanowiska w trakcie oględzin, to należy zauważyć, że nie ma zakazu, aby w trakcie oględzin (podobnie jak na rozprawie) uczestnicząca w nich strona zgłaszała swoje sugestie. Przecież obie strony mogły brać udział w tych oględzinach, zgłaszając swoje uwagi. Istotne jest natomiast, że jak przyznał świadek S. K., biegły w trakcie oględzin, mimo uwag zgłaszanych przez pozwanego, nie udzielił odpowiedzi, jaką sporządzi opinię. Z tych też przyczyn brak było jakichkolwiek podstaw, aby negatywnie zweryfikować bezstronność biegłego. Ponadto należało zwrócić uwagę na jeszcze dwie kwestie. Po pierwsze oględziny miały miejsce 14 września 2021 r., zaś wniosek o wyłączenie biegłego został złożony dopiero 2 listopada 2021 r. – czyli trzy tygodnie po doręczeniu opinii pełnomocnikowi powódki (13 października 2021 r.), co świadczy o tym, że rzeczywistą przyczyną złożenia tego wniosku było niezadowolenie strony z wniosków biegłego. Po drugie jak wynikało z zeznań świadka S. K. otrzymał przygotowane przez kancelarię oświadczenie gotowe do podpisu. Treść tego oświadczenia nie była uzgadniana bezpośrednio przez osobę ją przygotowującą ze S. K., co doskonale ilustruje fakt, że świadek nie potrafił wyjaśnić, dlaczego podpisał oświadczenie, w którym oświadczył, że biegły i pozwany przyjechali tym samym samochodem, podczas gdy nie w rzeczywistości świadek nie widział, jakimi samochodami przyjechali obaj mężczyźni. W ocenie Sądu złożenie wniosku o wyłączenie biegłego, do którego dołączono oświadczenie zawierające nieprawdziwe fakty (przyjazd tym samym samochodem biegłego i pozwanego) oraz niezasadne zarzuty dotyczące istnienia relacji koleżeńskich pozwanego i biegłego, które jak się okazało sformułowane były wyłącznie z tego powodu, że pozwany zwracał się do biegłego w formie (...) jest zachowaniem nielojalnym procesowo i stanowi przejaw nadużycia uprawnień procesowych. Z tego też względu Sąd nie uwzględnił wniosku o wyłączenie biegłego i jednocześnie pominął wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego.

Sąd zważył co następuje:

Powództwo jako niezasadne nie zasługiwało na uwzględnienie.

Powódka wywodziła swoje prawo do żądania zwrotu ceny i uprawnienie do odstąpienia od umowy sprzedaży z przepisów dotyczących rękojmi za wady fizyczne rzeczy.

Przepis art. 556 k.c., stanowi, że sprzedawca jest odpowiedzialny względem kupującego, jeżeli rzecz sprzedana ma wadę fizyczną lub prawną (rękojmia). Wada fizyczna polega na niezgodności rzeczy sprzedanej z umową. W szczególności rzecz sprzedana jest niezgodna

z umową, jeżeli: nie ma właściwości, które rzecz tego rodzaju powinna mieć ze względu na cel w umowie oznaczony albo wynikający z okoliczności lub przeznaczenia, nie ma właściwości, o których istnieniu sprzedawca zapewnił kupującego, w tym przedstawiając próbkę lub wzór, nie nadaje się do celu, o którym kupujący poinformował sprzedawcę przy zawarciu umowy,

a sprzedawca nie zgłosił zastrzeżenia co do takiego jej przeznaczenia, została kupującemu wydana w stanie niepełnym (art. 556¹ § 1 pkt. 1-4 k.c.).

Powódka reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika w pozwie wskazała, że w czasie eksploatacji silnika ujawniły się jego istotne wady fizyczne, wyjaśniając przy tym, że nieodpowiedni kształt mocowań uniemożliwił prawidłowe umocowanie silnika,

a w konsekwencji poprawne współdziałanie z pozostałymi podzespołami pojazdu powódki. Pracownicy powódki – w szczególności R. Z. zgłaszali pozwanemu na bieżąco wszelkie reklamacje dotyczące silnika. R. Z. poinformował, że wady silnika uniemożliwiają jego prawidłową eksploatację. Następnie pękł blok silnika, czyniąc go całkowicie niemożliwym w eksploatacji.

Odnosząc się do określonych w pozwie wad fizycznych, które miały uzasadniać roszczenia z tytułu rękojmi, to należy zauważyć, że wbrew twierdzeniom pozwu przeprowadzone postępowanie dowodowe nie wykazało, że nieodpowiedni kształt mocowań uniemożliwił prawidłowe umocowanie silnika, a w konsekwencji poprawne współdziałanie z pozostałymi podzespołami pojazdu powódki. Ani świadek S. K., ani świadek A. O., ani nawet świadek R. Z. w swoich zeznaniach nie wskazywali, aby powodem odstąpienia od umowy był nieodpowiedni kształt mocowań. Świadek R. Z. w swoich zeznaniach nie wspominał również o tym, aby na bieżąco zgłaszał pozwanemu reklamacje dotyczące nieprawidłowego kształtu mocowań. Z zeznań tych świadków wynikało jasno, że przyczyną odstąpienia od umowy było pęknięcie bloku silnika. Godzi się przy tym zauważyć, że już w odpowiedzi na sprzeciw powódka zmieniła jednak stanowisko, wskazując, że początkowo silnik był sprawny – bez jakiegokolwiek ingerencji powódki w jego strukturę, a istotna, ukryta wada silnika stała się jasna w momencie, gdy blok silnik pękł uszkadzając wiele pozostałych podzespołów współstanowiących silnik jako jedną rzecz. W odpowiedzi na sprzeciw powódka dodatkowo wskazała, że przedmiot umowy sprzedaży zawartej z pozwanym nie miał właściwości oznaczonych w umowie i nie nadawał się do celu, o którym pozwany zapewnił powódkę. Jednocześnie powódka nie sprecyzowała, o jakie konkretnie właściwości oznaczone w umowie jej chodzi oraz do jakiego konkretnie celu nie nadawał się nabyty silnik.

W świetle powyższych uwag należy stwierdzić, że powódka nie wykazała, aby podstawą odstąpienia od umowy był nieodpowiedni kształt mocowań silnika. Ponadto z zeznań świadka S. K. wynikało, że silnik udało się zamontować, co uzasadnia wniosek, że silnik nie miał nieodpowiedniego kształtu mocowań. Jednocześnie w pozwie i dalszych pismach procesowych powódka nie oznaczyła żadnej innej konkretnej wady silnika. W tym kontekście wyjaśnienia wymaga, że bezsporne było, iż do pęknięcia bloku silnika doszło już po wydaniu silnika powódce, a zatem pęknięcie to mogło stanowić jedynie skutek wady silnika, natomiast nie mogło stanowić wady istniejącej w chwili jego wydania powódce i uzasadniającej odstąpienie od umowy. Zwrócić przy tym należy uwagę, że powódka do zamknięcia rozprawy nie wskazała, jaka wada silnika doprowadziła do jego pęknięcia. Tymczasem „dowód podąża za faktami” co oznacza, iż strona najpierw formułuje twierdzenie o faktach, a dopiero następnie przedstawia środki dowodowe celem wykazania prawidłowości tych twierdzeń, zatem brak zgłoszenia konkretnych faktów – tj. wskazania, jakie konkretnie wady miał silnik – skutkowało tym, że nawet gdyby z przeprowadzonego postępowania dowodowego wynikało, że silnik posiadał jeszcze jakieś inne wady, to i tak powództwo nie mogłoby zostać uwzględnione. Nawet jednakże przyjmując, że wadą uzasadniającą odstąpienie od umowy miałyby być pęknięcie silnika, chociaż w ocenie Sądu jest to skutek wady, a nie wada, to i tak powództwo podlegałoby oddaleniu z innych przyczyn.

Zgodnie z art. 563 § 1 k.c. przy sprzedaży między przedsiębiorcami kupujący traci uprawnienia z tytułu rękojmi, jeżeli nie zbadał rzeczy w czasie i w sposób przyjęty przy rzeczach tego rodzaju i nie zawiadomił niezwłocznie sprzedawcy o wadzie, a w przypadku gdy wada wyszła na jaw dopiero później - jeżeli nie zawiadomił sprzedawcy niezwłocznie po jej stwierdzeniu. Z przepisu tego wynika zatem, że kupujący traci uprawnienia z tytułu rękojmi za wadę, o której nie powiadomił kupującego, a którą powinien był stwierdzić, gdyby dokonał należytego badania w czasie i w sposób przyjęty przy rzeczach tego rodzaju. W ocenie Sądu powódka nie dokonała należytego badania w czasie i w sposób przyjęty przy rzeczach tego rodzaju.

W niniejszej sprawie bezsporne było, że pozwany udzielił trzydziestodniowej gwarancji rozruchowej. Oczywiście Sąd nie traci z pola widzenia faktu, że powódka swoje roszczenia wywodzi z rękojmi, a nie z gwarancji, niemniej jednak skoro obie strony były świadome

i akceptowały fakt, że gwarancja rozruchowa wynosi 30 dni (co wynikało zarówno z zeznań R. Z., S. K., jak również A. L. oraz pozwanego) to należy stwierdzić, że strony umowy zgodnie przyjęły, że w tym terminie należy dokonać uruchomienia silnika. Ponadto jak wynikało z zeznań R. Z. standardem obowiązującym w obrocie używanymi częściami samochodowymi jest trzydziestodniowa gwarancja, co również uzasadnia wniosek, że z ustalonych zwyczajów przyjętych w obrocie gospodarczym wynika, że należy w terminie 30 dni zbadać i uruchomić silnik. Skoro zatem powódka nabyła silnik 1 sierpnia 2018 r., to trzydziestodniowy termin na jego zbadanie

i uruchomienie mijał z dniem 31 sierpnia 2018 r. Podkreślenia przy tym wymaga, że według ogólnej reguły rozkładu ciężaru dowodu to na powódkę ciążył obowiązek wykazania, że zbadała rzecz w sposób i czasie zwyczajowo przyjętych dla rzeczy tego rodzaju (wyrok Sądu Najwyższego z 14 listopada 2008 r., V CSK 174/08, L.). Powódka ciężarowi temu

nie sprostala. Sąd odmówił bowiem wiarygodności zeznaniom świadka R. Z., który twierdził, że do uruchomienia doszło w terminie 3 tygodni od nabycia silnika. Z kolei z zeznań świadka S. K. wynikało, że po uszkodzeniu silnika został on odwieziony do pozwanego w ciągu 1 lub 2 dni. Jednocześnie A. O. podał, że zwracał pozwanemu silnik 3-4 miesiące po jego przywiezieniu do powódki (czyli w listopadzie lub grudniu 2018 r.), co potwierdzały również zeznania A. L., który zeznał, że silnik został przywieziony do pozwanego w listopadzie 2018 r. O tym że silnik był zwracany do pozwanego dopiero w listopadzie 2018 r. świadczy również treść pisma radcy prawnego P. Ł., datowanego na dzień 9 listopada 2018 r., w którym wskazano, że w dniu jego sporządzenia przedmiot umowy został wysłany do siedziby pozwanego celem wymiany wadliwego przedmiotu na wolny od wad. W konsekwencji wiążąc treść zeznań S. K. z ustaleniem, że do zwrotu silnika doszło dopiero w listopadzie 2018 r., należy stwierdzić, że silnik został uruchomiony dopiero w ostatnim tygodniu października 2018 r. Nawet jednakże przyjmując, że S. K. w swoich zeznaniach skrócił czas między uszkodzeniem silnika, a jego odwiezieniem do pozwanego, to i tak nieprawdopodobne jest, żeby pomylił 1 lub 2 dni z 2 miesiącami, co musiałoby mieć miejsce, gdyby do uruchomienia silnika doszło najpóźniej 31 sierpnia 2018 r.

W świetle powyższych rozważań należy stwierdzić, że powódka nie udowodniła, że zbadała rzecz w sposób i czasie zwyczajowo przyjęty dla rzeczy tego rodzaju, co skutkowało stwierdzeniem, że utraciła uprawnienia z rękojmi.

Roszczenie powódki nie zasługiwało na uwzględnienie również z powodu niewykazania, że wada skutkująca pęknięciem silnika istniała w chwili odbioru silnika od pozwanego. Zgodnie bowiem z art. 559 k.c. sprzedawca jest odpowiedzialny z tytułu rękojmi za wady fizyczne, które istniały w chwili przejścia niebezpieczeństwa na kupującego lub wynikły z przyczyny tkwiącej w rzeczy sprzedanej w tej samej chwili. Stosownie zaś do treści art. 556² k.c. jeżeli kupującym jest konsument, a wada fizyczna została stwierdzona przed upływem roku od dnia wydania rzeczy sprzedanej, domniemywa się, że wada lub jej przyczyna istniała w chwili przejścia niebezpieczeństwa na kupującego. Z treści art. 556² k.c. wyraźnie zatem wynika, że ma on zastosowanie jedynie do umów, w których kupującym jest konsument. W drodze wniosku a contrario, z faktu, że art. 556² k.c. odnosi się tylko i wyłącznie do umów sprzedaży konsumenckiej, należy przyjąć, że domniemanie to nie występuje w obrocie powszechnym i gospodarczym, a w konsekwencji, w tym zakresie, na kupującym ciąży dowód istnienia tej przesłanki (tak też A. Grzesiok-Horosz, P. Horosz, w: B. Kaczmarek-Templin, P. Stec, D. Szostek (red.), Ustawa o prawach konsumenta, s. 424–425). W konsekwencji ciężar udowodnienia, że wada istniała w chwili przejścia na powódkę niebezpieczeństwa przypadkowej utraty lub jej uszkodzenia, obciążał – powódkę. Tymczasem z ustalonego stanu faktycznego wynikało, że do pęknięcia silnika doszło na skutek nieprawidłowego działania mechaników powódki uruchamiających silnik, którzy nie zalali olejem filtra oleju, a nie na skutek jego wad istniejących w chwili odbioru silnika od pozwanego.

Na zakończenie należy również wskazać, że powódka nie wykazała, że składający w jej imieniu oświadczenie o odstąpieniu od umowy radca prawny P. Ł. posiadał pełnomocnictwo do składania oświadczeń o charakterze materialnoprawnym, co było okolicznością sporną, ponieważ pozwany w sprzecznie zarzucił, że oświadczenie o odstąpieniu od umowy zostało złożone przez pełnomocnika, który nie miał legitymacji do złożenia takiego oświadczenia. Wprawdzie w piśmie z dnia 15 stycznia 2019 r. (k 15), które w swojej treści zawierało oświadczenie o odstąpieniu od umowy, wskazano, że „pełnomocnictwo do wglądu w kancelarii”, niemniej jednak pełnomocnictwo to nie zostało Sądowi przedłożone. W efekcie Sąd nie mógł określić zakresu tego pełnomocnictwa. Do złożenia zaś oświadczenia materialnoprawnego potrzebne jest pełnomocnictwo szczególne. Odstąpienie od umowy jest bowiem czynnością prawa materialnego i polega na złożeniu określonego oświadczenia woli drugiej stronie. Oświadczenie to ma charakter prawnokształtujący i jest czynnością prawną.

W aktach sprawy znajduje się jedynie pełnomocnictwo procesowe ogólne datowane na dzień 10 grudnia 2012 r. Jednak pełnomocnik procesowy z mocy ustawy jest uprawniony do dokonywania jedynie tych czynności, które wywołują skutki w zakresie prawa materialnego, które wynikają z art. 91 kpc (zawarcie ugody, zrzeczenie się roszczenia, uznanie powództwa). Nie dotyczy to natomiast innych czynności materialnoprawnych. Z brzmienia z kolei przepisu art. 92 kpc wynika, że strony mogą szerzej określić zakres pełnomocnictwa, ale musi to wynikać z jego treści. Podkreślenia przy tym wymaga, że z uwagi na fakt, że pełnomocnictwo procesowe udzielone zostało 10 grudnia 2012 r. czyli blisko sześć lat przed nabyciem przez powódkę silnika od pozwanego, brak podstaw, aby przyjąć, że powódka udzielając

pełnomocnictwa w sposób dorozumiany zakresem umocowania objęła także złożenie w jej imieniu określonego oświadczenia woli wobec pozwanego. W tym kontekście podkreślenia wymaga, że Sąd w niniejszym składzie w pełni podziela pogląd wyrażony przez Sąd Najwyższy w wyroku z 25 września 2019 r. wydanym w sprawie o sygn. akt III CSK 189/17, w którym stwierdzono, że nie ma uzasadnienia dla rozszerzającej wykładni skutków pełnomocnictwa procesowego wyznaczonych zakresem określonym w art. 91 k.p.c., zwłaszcza gdy pozew i treść pełnomocnictwa są redagowane przez zawodowego pełnomocnika.

W świetle powyższych rozważań powództwo - jako niezasadne podlegało oddaleniu.

Orzekając o kosztach procesu, Sąd oparł się o zasadę odpowiedzialności za wynik postępowania określoną w art. 98 k.p.c., uznając za zasadne obciążenie powódki zwrotem kosztów procesu. Na koszty te składały się koszty zastępstwa procesowego wraz z opłatą skarbową od pełnomocnictwa, w łącznej kwocie 3 617 zł. Koszty zastępstwa procesowego zostały ustalone stosownie do treści § 2 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie.

sędzia Grzegorz Turlakiewicz

ZARZĄDZENIE

1. Odnotować w kontrolce uzasadnień
2. Odpis wyroku wraz z uzasadnieniem doręczyć pełnomocnikowi powódki za pośrednictwem Portalu Informacyjnego
3. K.. 20 dni

K., 7 marca 2022 r. sędzia Grzegorz Turlakiewicz